

Nr. 17.

Warszawa

$\frac{17}{29}$ kwiet. 1868 r.

Wychodzi w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Rozbrojenie jest hasłem ogólném w téj chwili. I to rzecz bardzo naturalna: leży ono w interesie wszystkich. Pokój zbrojny jest rzeczywiście nietylko złém w samym sobie, w swych skutkach, ale nadto jest objawem złego w swych przyczynach — w nienormalném położeniu społeczeństwa. Tu leży węzeł sytuacji. Tu szukać należy wyjaśnienia tak głęboko wkorzenionego przekonania, że wędrówka do ziemi obiecanéj rozbrojenia i pokoju powszechnego nie odbędzie się bez wojny powszechnéj. Stąd owo zawzięte niedowiarstwo oświadczeniom najpoważniejszym w formie, jak mowy ministrów i panujących, jak zapewnienia prasy urzędowéj, jak nawet projekta zmniejszenia armij (pruskiéj, włoskiéj) o $^1/_{10}$ albo nawet o $^1/_5$ część. Wszystko to są dziś drobne rzeczy, zużyte środki uspokojenia, które albo przechodzą bez wpływu, albo nawet budzą obawy fałszywego ataku wymierzonego na uśpienie czujności opinji publicznéj. Działanie takich sprężynek chwilowo tylko może być skuteczne, ale nigdy nie bywa długotrwałe. Zobojętnione, wykrzywione, często działają one w odwrotnym kierunku. Do tego téż doszło. W miarę zapewnień rośnie nieufność, trwa zastój ogólny interesów bez względu na nadzwyczajne, ostateczne obniżenie stopy procentowéj na Zachodzie (2%—$2^1/_2$% i na podwyżkę kursów papierów publicznych do zwykłéj normy pokojowéj.

Odkładanie pożyczki francuskiéj tłumaczone jest przewidywaniem okoliczności mogących spowodować jéj powiększenie, nawet zdwojenie. Oświadczenie marszałka Niel'a przy rosprawach nad budżetem wydziału wojny,—że dla zapewnienia pokoju potrzebna jest rękojmja w zupełnéj gotowości do wojny, — wywołuje komentarze. Odpowiadają słusznie: że wtedy tylko pokój może być zapewniony, kiedy podobnych rękojmij wcale nie będzie potrzeba.

Znaczące jest w kwestji pokoju wyrażenie dziennika „Etendard" (organ Moustier'a): „Pokój świata mniéj zależy od woli Francji, niż od mądréj polityki Prus." Szkoda tylko że nie wyjaśniono co ma się rozumieć przez mądrą politykę Prus; może właśnie to, co dla innych, a zwłaszcza dla Prus, wydałoby się nie mądrém.

Na giełdzie warszawskiéj notujemy znaczną, oddawna niepraktykowaną podwyżkę, zwłaszcza w akcjach i obligacjach dróg żelaznych; listy zastawne podniosły się 1-éj serji o 2%, 2-éj ser. o przeszło 3%; listy likwidacyjne o $1^3/_4$%.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 20—25 kwietnia 1868 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 20 kwiet.	Wtorek 21	Środa 22	Czwar. 23	Piątek 24	Sobota 25	Stosunek do równi na 100
			CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU — Ruble						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	.	.	.	.	74,50	.	74 1/3
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	102	.	136
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z kup	5	45	.	.	.	.	51	.	113 1/3
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	27	.	90
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.	.	32,75	.	109 1/6
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	.	.	.	.	*56	.	*56
Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	62,83	63	63,30	63,75	63,75	64,40	64 2/5
kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,61 1/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	75	75	75
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	127,25	127	127	.	126,75	127	127
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	123,50	.	.	.	123	123,50	123 1/2
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100	100	100	100	100	100	100
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,17	100,17	100,17	100,17	100,17	100,17	100 1/6
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.	.	*81,75	.	*81 3/4

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 20 kwiet.	Wtorek 21	Środa 22	Czwar. 23	Piątek 24	Sobota 25	Stosunek do równi na 100
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	82,50	82,33	82,50	83,33	84,17	84,17	84 1/6
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	74,50	74,67	74,83	75,67	77,17	77,67	77 2/3
Polskie. kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,36 2/3	.
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	64,50	64	64	64,67	.	.	107 4/5
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	57,33	57,33	57,50	58,75	58,75	59	59
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	83	83,50	84	84,50	84	84
Polskie. Obligacje „ „	5	100	85	85	85	85	85	85	85
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	77	.	81	81
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	114	.	91 1/5
Rus. Obligacje „ „	4 1/2	100	.	.	.	.	.	.	.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 20 kwiet.	Wtorek 21	Środa 22	Czwar. 23	Piątek 24	Sobota 25	Stosunek do równi na 100
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies	.	92,857	106,65	106,65	106,57 1/2	106,42 1/2	106,50	106,57 1/2	114 7/9
Gdańsk (100) „	.	92,857	106,50	106,50	106,35	106,20	.	.	114 1/3
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	162,60	.	115 3/7
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,301	7,29	7,29	.	.	.	7,30	115 4/5
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,211	87,15	87,15	.	.	.	87,20	116
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	93,15	93,15	.	.	.	100 1/2
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	99,17	.	.	99	.	.	99

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 20 kwiet.	Wtorek 21	Środa 22	Czwar. 23	Piątek 24	Sobota 25	Stosunek do równi na 100
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	5,96	.	116 1/8
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,42 1/2	.	114
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	1,08 1/2	.	116 6/7
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.		.	0,63 1/3	.	102 1/4

STOPA SKUPU:	Warszawa	Petersburg	Londyn	Paryż	Wiedeń	Berlin	Frankfurt	Amsterd.
bankowa:	6 %	7 1/2	2	2 1/2	4	4	2 1/2	3
giełdowa:	—	8 (9)	1 (1 1/2)	1 3/4 (2 1/4)	4	2 3/4	1 3/4 (2)	3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 18 kwietnia	w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (—)	w d. 25 kwietnia
	r u	b l	i
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.644.327, 91	+ 109.251, 34½ — 91.677, 59	1.661.901, 66½
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi. .	271.828, 52	+ 25.069, 02 — 18.431, 24	278.466, 30
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	178.516, 81	+ 12.450, . — 12.350, .	178.616, 81
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	23.109, 22	+ 4.346, 46 — 13.743, 07	13.712, 61
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	823.640, .	+ 13.265, . — 29.270, .	807.635, .
3. „ na zast. towarów a) wełny .	215.299, 43	+ 129, 20 — 5.429, 20	209.999, 43
3. „ na zast. towarów b) in. tow.	329.225, 60½	+ 672, 31 — 4.887, 18½	325.010, 73
4. „ „ kosztowności.....	765.836, 59½	+ 26.023, 96 — 13.725, 89	778.134, 66½
5. Otwarte kredyta.	5.003.041, 98	+ 434.077, 78 — 586.808, 01	4.850.311, 39
6. Kasa: Monety srebrne............	2.631.782, 04¾	— 2.575, 46	2.629.206, 58¾
6. Kasa: „ złote	33.500, 92½	+ 10.423, 60	43.924, 52½
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego	738.785, .	+ 39.650, .	778.435, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa......	1.366.417, .	+ 148.546, .	1.514.963, .
Łącznie (6)	4.770.484, 97¼	+ 196.044, 14	4.966.529, 11¼

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Kilka słów o kapitale i pieniądzach** przez H. Brocher'a—z Zürich'u. (*Jahrbücher für National Ökonomie und Statistik 4-er Jahrgang II Band*). W wielu względach nie przyszło jeszcze do zupełnéj zgody pomiędzy teoretykami i praktykami na polu ekonomiki. Między innemi, pierwsi zarzucają drugim, że kapitał i pieniądze biorą za jedno. Gdy stopa odsetku jest wysoka, praktyczni finansiści mówią wówczas że pieniądze są drogie. Ekonomiści, a między innymi M. Chevalier w dziele „De la monnaie" str. 380 i n. występują przeciwko temu, utrzymując, że stopa odsetku wyraża cenę użycia *kapitału*, a *nie pieniędzy*, i żądają zmiany wyrażenia „targ pieniężny" na „targ kapitałów." Zasady na których się opierają są wiadome, nie będziemy ich więc powtarzać. Tyle tylko przytoczymy, że kredyt udzielany bywa nietylko w formie pieniędzy lecz i w innych formach; częstokroć zamiast prawdziwych przedstawicieli wartości, jakiemi są pieniądze, wypożyczane bywają znaki powiercze wartości, banknoty; również często udzielany bywa kredyt w formie towarów, przy tak zwanych sprzedażach terminowych. Kredyt jest przejściem kapitału, a nie pieniędzy, z jednéj ręki do drugiéj.

Rozumny, lecz niekiedy paradoxalny, Carey występuje przeciwko takiemu zapatrywaniu się i staje w obronie praktycznych finansistów. W dziele swém „Principles of social science" vol. II, Ch. XXXII § 3 mówi, „Odsetek jest wynagrodzeniem za użycie *narzędzia* nazwanego pieniądzem, *i za to tylko jedynie jest płacony*." Daléj nazywa pieniądz *maszynerją zamiany* przechodzącą z rąk do rąk. Kredyt według niego nie jest przejściem z rąk do rąk kapitału w ogólności, lecz tylko kapitału w formie pieniędzy; ożywiony ruch kredytu i niska stopa odsetku nie zależą od ilości znajdującego się na pewnéj przestrzeni kapitału, lecz od ilości pieniędzy. Pogląd swój popiera Carey przykładami i powiada między innemi: „Rzeczywisty kapitał Stanów Zjednoczonych w domach, polach uprawnych, fabrykach, kopalniach, wielkich piecach, okrętach, drogach żelaznych, kanałach i t. p. powiększył się przez dobre użycie pracy w ciągu ostatnich 10 lat o miljardy dolarów; a mimo to widzimy w różnych kierunkach drogi żelazne na pół tylko ukończone i nie mające widoku rychłego ukończenia; chociaż robotnicy szukają zajęcia, widzimy wiele fabryk w zastoju z powodu braku popytu na ich wyroby, robotnicy zatém nie są w stanie sprzedać swéj pracy, a przemysłowcy są zmuszeni ograniczyć swoje zajęcia, dla tego, że kredyt jest za ciężki. Skąd to pochodzi? Zapewne nie z powodu zmniejszenia kapitału, gdyż ten jest większy jak był kiedykolwiek.... Kapitał i praca które oczekują wprowadzenia w ruch powiększyły się, lecz jednocześnie z tém powiększeniem, następował wywóz *maszynerji zamiany* (pieniędzy), która ten ruch wywołać miała" i t. d.

Kto ma słuszność, Chevalier i teoretycy, czy Carey i praktycy? W obu poglądach jest pewna ilość prawdy. Teoretycy mają słuszność pod tym względem, że uważają odsetek jako wynagrodzenie za użycie kapitału, zaś kredyt za przejście z rąk do rąk nietylko pieniędzy lecz kapitału w każdéj innéj formie. Pogląd ten sam przez się trafny, nie wyczerpuje wszakże przedmiotu, i dla tego odkrywa słabą stronę krytyce. W zarzutach Carey'a dwie należy rozróżnić strony: jedną przeczącą, drugą twierdzącą; przecząca jako krytyka poglądu Chevalier'a i jego zwolenników, jest uzasadniona; zaś twierdząca, przedstawiająca jego własny pogląd, pozostawia wiele do życzenia.

Carey zupełną ma słuszność gdy utrzymuje, że przy bogactwie kapitałów w kraju, kredyt może być trudny i drogi, a stopa odsetku wysoka. Kapitał jest wprawdzie najważniejszym, ale nie jedynym elementem kredytu. Rozmaite okoliczności mogą powstrzymać przechodzenie kapitału z rąk do rąk; a kapitał w ruchu powstrzymany przestaje istnieć dla tak zwanego targu pieniężnego. Samo istnienie kapitału nie jest dostateczne; potrzeba nadto, aby kapitał znajdował się w pewnych warunkach;—to właśnie jest słusznem w zarzucie Carey'a. Lecz myli się mocno utrzymując, że koniecznym warunkiem wprowadzenia kapitału w ruch jest nadanie mu formy pieniędzy.

Szkoda że Carey nie określił ściśle co rozumie pod pieniędzmi. Czy tak zwane znaki powiercze wartości, jak banknoty, wexle i t. p., są dla Carey'a pieniędzmi?—odgadnąć trudno; używane przez niego wyrażenie „maszynerja zamiany" rozwiązuje powyższe pytanie twierdząco, w innych jednak ustępach dzieła wprost przeciwnego domyślać się musimy. Skutkiem takiéj niejasności, trudno jest wyrzec stanowczo o zapatrywaniu się na kredyt amerykańskiego ekonomisty. Przedmiotem wreszcie naszym nie jest krytyka Carey'a, lecz wyświetlenie rzeczywistego stanu rzeczy.

Różne są definicje kredytu, w miarę stanowiska z jakiego się nań zapatrujemy. Niżéj podana, jakkolwiek nie wyczerpująca, zdaje się być najstosowniejszą. Kredyt jest *przelewem prawa używalności kapitałów przez właściciela jego na inną osobę.* Stopa odsetku, który rozmaite formy przybrać może, jest ceną odstąpionéj używalności kapitału. Dla udzielenia kredytu koniecznem jest istnienie kapitału; dla zyskania niskiéj stopy odsetnéj potrzeba wielkiéj ilości kapitałów; — ale to jeszcze nie wystarcza, jeżeli przejście kapitałów z rąk do rąk nie jest ułatwione. Różne okoliczności mogą ruch kapitałów ułatwić; jedną z nich jest przybranie formy pieniędzy. Wszelkie ułatwienie ruchu, z jakiegokolwiek ono powodu wypływa, przyczynia się do ożywienia kredytu i obniżenia stopy odsetku. W braku ułatwień ruchu, większa lub mniejsza ilość pieniędzy pozostaje bez żadnego wpływu. Cieszkowski dzieli kapitały na *przenośne* i *nieprzenośne* i w kredycie chce widzieć metamorfozę kapitałów nieprzenośnych na przenośne (Du crédit et de la circulation), Cieszkowski niewłaściwie upatruje w téj metamorfozie istotę kredytu; jest ona tylko przygotowawczym a przytém niezbędnym jego warunkiem.

Błąd Carey'a w tém głównie leży, że położył on nacisk tylko na *formę pieniężną*, a zaniechał *zdolności przenoszenia* kapitału. Ze względu jednak, że forma pieniężna więcéj może jak inne okoliczności przyczynia się do zwiększenia zdolności przenoszenia się kapitałów, błąd ten łatwo się tłumaczy, nie przestaje jednak być błędem.

Forma pieniężna niezaprzeczenie ułatwia zdolność przenoszenia się kapitałów. Pieniądz jest ogólném narzędziem zamiany, wartością przez wszystkich uznaną; za pieniądze można się zaopatrzyć we wszelkiego rodzaju kapitał,—dla tego każdy najchętniéj przyjmuje kredyt w formie pieniędzy. Nie zawsze jednak forma pieniężna sama przez się wystarcza do ułatwienia ruchu kapitałów; ruch ten może być utrudnionym przez inne okoliczności, a wówczas forma pieniężna nie ma żadnego wpływu ani na kredyt, ani na wysokość stopy odsetku. Nawet Carey to przyznał, a mimo to nie sprostował swego zdania. Są kraje, w których jedynie dla braku zaufania starają się nadać kapitałom formę pieniężną, aby je łatwiéj można było przechować. Dla przykładu Carey porównywa Francję z Anglją. Francja ma stosunkowo daleko większą ilość pieniędzy, a pomimo to stopa odsetku wyższą jest jak w Anglji. Despotycznie rządzone kraje na Wschodzie i wiele perjodów bezprawia na Zachodzie, mogą dostarczyć więcéj jeszcze rażących przykładów. Z brakiem zaufania ustaje wszelki ruch kapitałów, bez względu na formę w jakiéj istnieją; tak zwany targ pieniężny ogranicza się, działalność gospodarcza ustaje, stopa odsetku rośnie.

Tak jak są kraje i perjody, w których przy wielkiéj ilości pieniędzy, zdolność przenoszenia się kapitałów jest bardzo słaba; można też napotkać takie, w których wprost przeciwnie się dzieje. Jeżeli tylko jest zaufanie i kraj nie potrzebuje złota i srebra dla zrównoważenia handlu zewnętrznego, można różnemi środkami zapobiedz brakowi pieniędzy; jednym z tych środków jest emisja biletów bankowych, które właśnie nie są pieniędzmi ani kapitałem, lecz tylko środkiem zastępującym kapitał, — środkiem najważniejszym, najdogodniejszym, ale nie jedynym. Skoro tylko przechodzenie kapitałów z rąk mniéj zdolnych do zdolniejszych, za pomocą jakiegobądź środka, jest ułatwione, tak zwany targ pieniężny staje się obfitszym, ruch się ożywia i stopa odsetku spada. Zatém, nie forma pieniężna, lecz zdolność przenoszenia się jest obok istnienia kapitałów, najgłówniejszym dla kredytu warunkiem.

Pomimo błędów w swém zapatrywaniu się na istotę kredytu, Carey przez opozycję stawioną Chevalier'owi, wyświadczył nauce wielką przysługę. Reakcja przeciwko merkantylistom zaszła za daleko. O ile ci tylko w złocie i srebrze bogactwo kraju widzieli o tyle ich przeciwnicy tylko na ilość kapitałów bez uwzględnienia ich formy zwracali uwagę. Carey dowiódł, że tak niedogodna forma jak i złe warunki w jakich się znajduje kapitał, mogą zneutralizować dobry wpływ jego obfitości — i w tém właśnie leży zasługa Carey'a.

W drukarni Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.